

(r) W br. spółdzielcy nasze go województwa otrzymają 323 nowe obiekty gospodarcze. M. in. wybudowanych będzie 47 nowych obór, 5 nowych chlewni i 16 owczarni.

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 134 (1862) — Rzeszów, wtorek 7 czerwca 1955 r.

Na cześć święta 22 Lipca

## Ludzie pracy w całym kraju podejmują zobowiązania produkcyjne

**WARSZAWA.** Ponad 80 procent robotników, techników i inżynierów i pracowników administracyjnych w tym 171 brygad różnych specjalności — budowniczych osiedli na Grochowie i Pradze w stolicy podjęło zobowiązania dla uczczenia zbliżającego się Świąta Odrodzenia i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

inicjatywa podejmowania zobowiązań w ZBM-7 wyszła od produkującej brygady tynkowania mechanicznego — Jana Jaroszewskiego, która w ub. roku zdobyła tytuł najlepszej brygady tynkarskiej w Polsce. Podejmując zobowiązania, brygada ta posta-

nowiła wykonać 7 tys. m<sup>2</sup> tynków na 5 dni przed terminem. Brygada ta wraz z operatorami obsługującymi agregat tynkarski podpisała list gwarancyjny na wykonywane prace.

**POZNAŃ.** Pracownicy Przedsiębiorstwa Projektów Budownictwa Miejskiego — „Miastoprojekt” w Poznaniu podejmując zobowiązania lipcowe, postanowili obniżyć koszty własne już w trakcie projektowania oraz usprawnić i przyspieszyć swe prace.

Do realizacji zobowiązań przystąpiły już zespoły inżynierów wzywając równocześnie wszystkie biura projektowe w Wielkopolsce do podejmowania podobnych zobowiązań.

Do współzawodnictwa przystąpiło również kilkuset pracowników Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych budownictwa miejskiego w Poznaniu. (PAP)

### Załoga Zakładów Przemysłowych w Jedliczu otrzymała sztandar przechodni

(e) W dniu 23 maja br. w Zakładach Przemysłowych w Jedliczu, odbyła się uroczystość wręczenia załozie sztandaru przechodniego, za osiągnięcia i miejsca we współzawodnictwie w I kwartale br.

W imieniu Zarządu Okręgu Związku Zawodowego, sztandar przechodni wręczył dyrektor zakładów poseł Wals. Z kolei dyrektor zakładu przekazał sztandar, przewodnikowi pracy T. Hryczukowi. Następnie pracownikom biorącym udział we współzawodnictwie, wręczono nagrody.

### Rekordziści dnia

- **K. Krawczyk**  
16.65 m sześć. muru
- **J. Relu**  
14.40 m sześć. muru  
kładąc dziennie

(i) Do murarzy rekordzistów w województwie naszym należy Kazimierz Krawczyk z RPZB w Stalowej Woli. Przekroczył on przez cały maj o 207 proc. normę dzienną, kładąc 16.65 m sześć. muru dziennie używając w tym celu 8.025 sztuk cegiel.

Ponadto Krawczyk stosując metodę Skitiewa, zaoszczędził 600 sztuk cegiel.

Wysoko, bo w 302 pr. c. wykonując normę dzienną murarz Józef Relu z RPZB Rzeszów. Buduje on dziennie 14.40 m sześć. muru, zużywając przy tym 6.940 sztuk cegiel. Relu zaoszczędził również 172 szt. cegiel. Stosuje on metodę Skitiewa.



### Zetempowcy z RZBPD przodują

Młodzież zatrudniona w Rzeszowskim Zespole Budowlanym Przemysłu Drobnoego już zrealizowała częściowo swoje zobowiązania festiwalowe. Wanda Bak, Władysław Duerer i Stefan Pasiński złożyli pierwsze meldunki o wykonaniu zobowiązań. Stefan Pasiński nadal zatrudniony przy sobie młodo wzorowego kierowcy. Na swoim „Star-20” W-14 przekracza miesięcznie normy przewozu o 70 proc.

W tych dwóch miesiącach dzielących się z nami z okazji 4. terminu, czeka budowlanych gorąca i termiczna praca. Młodzież Poznańskiego Zespołu Budowlanego Przemysłu Drobnoego wezwała młodzież rzeszowską do przed-festiwalowego współzawodnictwa. Rzeszowianie, podtrzymując inicjatywę młodzieży z Poznania wezwali na produkcyjny „pęd-dynek” młodzież z Białogostki.

### Pogrążyli się w letargu

Sporo jest jeszcze kół zetempowskich w naszym województwie, które zaniebują przygotowania do zbliżającego się Festiwalu. Np. praca organizacyjna kół ZMP w Zakładach Produkcji Pomocniczej przy Woj. Zarządzie BPP w Rzeszowie leży po prostu odłogiem. Młodzież biernie ustosunkowuje się do przygotowań festiwalowych. Sekretarz kół, Telesa Kojder,

to zahamowanie w pracy organizacyjnej przypisuje słabej opinii ze strony Zarządu Miejskiego ZMP.

Może rzeczywiście Zarząd Miejski wyciszył ze swojej ewidencji kół przy produkcji pomocniczej? Ale to jednak nie może zdecydować o zastój w pracy. ZMP-owców z produkti pomocniczej stać na dobrą i prawdziwie zetempowską pracę.

### Z młodzieży mirocińskiej warto brać przykład

(r) ZMP-owcy z Mirocina w pow. rzeszowskim po festynie przed-festiwalowym jaki odbył się 15 maja br. w ich wsi emaliwiz rodzicami sprawy, o których młodzież mówiła na festynie. Te rozmowy wpłynęły m. in. na to, że mirociński chłopcy

bowiazali się: okopać rowami i wysypać żużlem 4 km drogi, codziennie do ziemi dostarczać w ramach ponadoowiazkowych dostaw 200 l mleka; zasiać ponad przewidziany plan 2 ha kukurydzy.

### W odpowiedzi na apel ZG ZMP

## Henryk Beres z Trzebowniska pierwszy zgłosił się do zetempowskich brygad kośnych

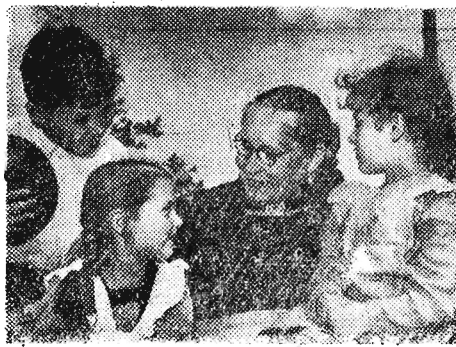
Wzorem ochotników pionierskiego zaciągu pierwszy z naszego województwa odpowiedział na apel ZG ZMP, wzywający młodzież do udziału w brygadach kośnych — HENRYK BERES, przewodniczący kół ZMP i współorganizator zespołu artystycznego w gromadzie Trzebownisko (pow. Rzeszów).

„W festiwalowym czynie nie możemy się ograniczać jedynie do pracy kulturalnej — pisze tow. Beres. Wiele innej roboty czeka na nasze ręce. Wicmy wszyscy dobrze jak poważne są trudności z całkowitym zabezpieczeniem paszy dla bydła w PGR. A tymczasem rozległe obszary łąk w naszym i innych województwach stoją niewykorzystane. My, zetempowcy nie możemy przechodzić obojętnie obok takich faktów.

Chciałbym jak najgłodniej powitać nasze wielkie młodzieżowe święto — Festiwal. Jako członek przyszłej brygady kośnej nie będę szczędził wysiłku, by przysporzyć jak najwięcej siana potrzebnego dla rozwoju hodowli w naszym kraju.

Za przykładem naszych przodujących pionierów zgłaszajcie się do zetempowskich brygad kośnych. Czyn nasz będzie jeszcze jednym pięknym wkładem młodzieży województwa rzeszowskiego w dzieło rozkwitu naszej Ojczyzny, będzie dowodem naszej dojrzałości, będzie sprawdzianem, że dobrze zrozumieliśmy hasła, idee i treść Świąta wego Festiwalu Młodzieży”.

Delegatka kobiet dzielnic Ochoła w Warszawie na Krajową Naradę Matek jest Regina Kochanowa — kierownik ogródka jordanowskiego oraz kurator dla nieletnich. Na stanowisku kierownika ogródka pracuje już 10 lat.



Na zdjęciu: R. Kochanowa wśród swoich wychowanków. CAF — fot. Tymński

## Krajowa Narada Matek zakończyła dwudniowe obrady

**WARSZAWA (PAP).** W dniu 6 bm. zakończyła dwudniowe obrady Krajowa Narada Matek, zwołana z inicjatywy Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Narada uchwaliła jednomyślnie tekst apelu do społeczeństwa oraz teksty listów do Komitetu Centralnego PZPR, do Antyfaszystowskiego Komitetu kobiet radzieckich i do kobiet francuskich. Narada przyjęła też szereg przedstawionych jej przez poszczególne komisje wniosków, zmierzających do podniesienia poziomu wychowania dzieci i młodzieży, polepszenia opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, usprawnienia produkcji i zaopatrzenia rynku w artykuły dziecięce, a także liczne wnioski dotyczące zagadnień społecznych i prawnych. Na naradzie wybrano delegację kobiet polskich na Światowy Kongres Matek.

### Skład delegacji polskiej na Światowy Kongres Matek

1. Alicja Musiałowa — przewodnicząca ZG LK, członek Rady Państwa
2. Ewa Szeiburg-Zarembina — literatka, laureatka nagrody państwowej, radna miasta stoł. Warszawy
3. Anna Lanota — redaktor nac. czasopisma „Przyjaciółka”
4. Kornelia Plewińska — posłanka na Sejm — prządka zakładów im. Kunickiego w Łodzi
5. Izabella Bielicka — docent, kierownik oddziału wcześniaków Instytutu Matki i Dziecka
6. Janina Kolendo — członek komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego
7. Maria Lamot — matka wielodzietna, członkini zespołu produkcyjnego w pow. Człochów woj. koszański
8. Wofia Matejczyk — sekretarz Zarz. Woj. LK w Białymstoku.

### Delegacja polska wyjechała na nadzwyczajną sesję ONZ

**WARSZAWA (PAP).** W dniu 6 bm. wyjechała z Warszawy do San Francisco delegacja polska na nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Delegacji przewodniczy minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski.

### Wystawa którą warto oglądać

(e) W ramach obchodu „Miesiąca Postępu Technicznego i Wynalazczości”, który trwa od 15 maja do 15 czerwca br., Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów, przy współudziale ZBM i RPZB Rzeszów, zorganizował wystawę postępu technicznego i wynalazczości, która otwarta została w dniu 2 bm. Zwiedzający wystawę mogą się tu zapoznać z pomysłami racjonalizatorskimi.

156.900 m kretonu  
56.680 m jedwabiu  
98.700 m tkanin  
sukienkowych  
otrzymały GS  
naszego  
województwa

(i) Już od marca br. rozpoczął się sezon wiosenny w sklepach województwa rzeszowskiego. W marcu i kwietniu WZGS zaopatrzył GS naszego województwa w 156.900 m kretonu o 30 różnych kolorach i deseniach.

W tym samym okresie GS otrzymały również blisko 20 odmian jedwabiu w ilości 56.680 m oraz 98.700 m tkanin bawełnianych sukiennych. Najwięcej kretonu, jedwabiu, bawełny sukienkowej otrzymały gminne spółdzielnie w kwietniu.

## Propaganda wizualna — bojowy oręż partyjnej agitacji

Warunkiem powodzenia naszego budownictwa socjalistycznego jest stały wzrost wydajności pracy, który z kolei warunkuje wykonanie planów produkcyjnych. Wzrost wydajności pracy to pojęcie bardzo szerokie. Zależy on jest nie tylko od technicznego wyposażenia zakładów, od mechanizacji pracochłonnych czynności produkcyjnych, co jest w głównej mierze decydujące w tym względzie, ale przede wszystkim od świadomości i postawy ludzi pracy, którzy w warunkach naszego ustroju stali się pełnoprawnymi gospodarzami państwa. Istnieje więc potrzeba stałej pracy wychowawczej i politycznej wśród szerokiej masy pracujących. Potrzeba wyjaśnienia i popularyzowania różnych zjawisk i poczynań w naszej polityce i gospodarce.

Partia nasza przywiązuje ogromną wagę do pracy polityczno-wychowawczej i prowadzi ją w różnorodnych formach.

W stałej, systematycznej pracy masowo-politycznej, olbrzymie znaczenie posiada agitacja poglądowa, czyli jak to nazywamy w języku potocznym — propaganda wizualna. Ze względu na różnorodność i atrakcyjność form, jest ona wypróbowanym środkiem oddziaływania na masę, zarówno w sensie teplejnia zła, jak i popularyzacji dobrych form pracy.

Są w naszym województwie zakłady pracy, które właściwie oceniają i rozumieją rolę propagandy wizualnej. Do nich należą między innymi Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego i Rafineria w Gliniku Mariampolskim. Omówmy pierwszy z nich.

Już pierwsze spojrzenie, w obręb Fabryki Maszyn, utwierdza nas w przekonaniu, że tu sprawa propagandy wizualnej, jest potraktowana poważnie.

Specjalną troską ze strony Komitetu Zakładowego PZPR i rady zakładowej, otoczone są gazetki ścienne, które, skupiając wokół siebie liczny aktyw piszący i poruszając istotne problemy gospodarcze, kulturalne i polityczne zakładu, są dobrym organizatorem zbiorowej pracy załogi i jej wychowawcą.

Przy głównym wejściu do zakładu widzimy afeję przewodników pracy. W gablotkach znajdują się zdjęcia i opisy pracy mistrzów produkcji, robotników, którzy swą ofiarną działalnością przysparzają bogactwa narodowi.

Co pewien czas, w zakładzie pojawiają się plakaty, przypominające robotnikom o ważniejszych wydarzeniach w życiu zakładu, jak np. o konferencji partyjno-ekonomicznej, o konkursie racjonalizatorskim i wielu szczególnie ważnych sprawach. W bramie zakładu wywieszona są plany i wykresy, obrazujące wykonanie planu w poszczególnych miesiącach, rozwój współzawodnictwa pracy i postępu technicznego.

W halach produkcyjnych, przy warsztatach znajdują się aktualne hasła, przypominające robotnikom o potrzebie obniżania kosztów własnych itd. Specjalną formą propagandy są błyskawice, ośmieszające brakorobów i bumelantów.

Wymieniliśmy kilka form i środków propagandy wizual-

nej, które stosuje Fabryka Maszyn w Gliniku Mariampolskim. Wszystkie te środki, są właśnie tymi czynnikami, które przyciągają ludzki wzrok, zmuszają człowieka do myślenia. Do „przetrawienia” tego, o czym mówi dane hasło, plakat, błyskawica. A to jest najważniejsze. Jeżeli człowiek myśli, łatwiej mu zrozumieć różnorodne, codzienne problemy. Na tym właśnie polega zadanie naszej propagandy i pracy wychowawczej. Propaganda wizualna, to nie bezideowa dekoracja zakładu, ale to przede wszystkim praca wychowawcza, o głębokiej treści politycznej.

Tow. Sekula — sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Fabryce Maszyn w Gliniku Mariampolskim, opowiadał z jakim zainteresowaniem czyta nie są przez załogę artykuły w gazetkach ściennej, ile to „ruchu” narobiła błyskawica, w satyryczny sposób ośmieszająca brakorobstwo w dziale produkcji narzędzi, krytykująca złą pracę robotników Totusa, Majchryca i Pawlusia, którzy w rezultacie tej krytyki wykazali solidną poprawę w pracy.

Fakty te wystarczająco przekonują nas o celowości rozwijania propagandy wizualnej. I bardzo dobrze się dzieje, że sprawa propagandy wizualnej w Fabryce Maszyn, interesuje się organizacja partyjna, rada zakładowa, aktywni gospodarze, widząc w niej przedłużenie swej działalności gospodarczej i politycznej. Warto by za przykładem Fabryki Maszyn w Gliniku Mariampolskim, poszły i inne zakłady przemysłu naftowego, budownictwa w których te sprawy są zaniebane.

Jeszcze wielu kierowników zakładów pracy, nie rozumie tego prostego faktu, że masowy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, opanowanie i stosowanie w codziennej pracy nowoczesnej techniki, umasowienie ruchu wynalazczości i nowatorstwa produkcji, zależy właśnie od stałego podnoszenia świadomości politycznej mas.

W tej pracy nad uświadomieniem, nad mobilizacją do czynu, spełnia poważną rolę propaganda wizualna, z której powinniśmy uczynić bojowy oręż naszej partyjnej agitacji. Bo jest rzeczą jasną, że im bardziej atrakcyjna, im bardziej różnorodna jest nasza propaganda, tym jest ona lepsza i skuteczniejsza.

Zołnierze Wojska Polskiego rozpoczęli szkolenie na obozach letnich.

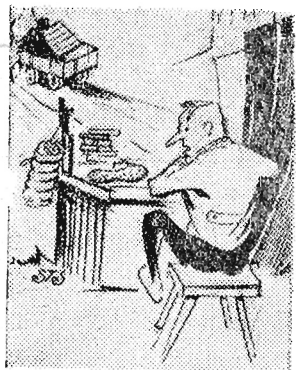


Na zdjęciu: Oficer Oleśki omawia zadania załogi przed przystąpieniem do zajęć. CAF—WAF

## Zredakcyjnej Wooddy

### »Zareagowali« na krytykę

— Krytykują nas, że kiepskie zaopatrzenie, że to i owo — więc jak kiepskie — to w ogóle go nie będzie — postanowili sobie członkowie zarządu PSS w Łańcucie z



dyrektorem Przywarą na czele. A jak postanowili, tak też zrobili.

W dniu 13 maja przyjechał do kiosku w Kątach, oświadczył, że kiosk ma za du

żo towarów i zabrał. I to nie tylko tę „nadwyżkę“, ale prawie wszystko, pozostawiając takie tylko artykuły jak biszkoty, herbatniki i kilka pudełek papierosów na ogólną sumę... około 600 zł. Naturalnie, ludność dzielnicy Kąty była oburzona, więc dyr. Przywarę polecił zwołać tam zebranie dla omówienia sprawy owego kiosku.

Cóż — gdy nikt z PSS nie przybył na to zebranie. Wprawdzie przedstawiciele Prezydium PRN i MRN przyrzekli, że sprawę tę załatwią pozytywnie dla mieszkańców Kątów, jednakże skończyło się na przyrzeczeniu, a towarów w kiosku w dalszym ciągu nie ma. To się nazywa „wczuwać“ się w potrzeby ludzi.

St. Szpunar  
koresp.

## Zaniedbują wiosenny skup ziemniaków

Skup ziemniaków prowadzony przez gminne spółdzielnie przebiega w naszym województwie niezadowalająco. Do dnia 15 maja br. wiosenny plan skupu ziemniaków wykonany został ledwo w 15 proc. Budzi to poważne obawy, że wiosenny plan nie będzie wykonany i co w ślad za tym idzie nie będą wykonane plany zaopatrzenia Konsumentów.

Stosunkowo niezłe wyniki w skupie ziemniaków osiągnęły powiaty: Lubaczów, który do dnia 15 maja br. plan skupu ziemniaków jadanych wykonał w 77 proc., Sanok w 73 proc., Brzozów — 22 proc. i Lesko. Natomiast w powiatach Jarosław, Nisko, Mielec, Przeworsk, Rzeszów i Dębica wykonanie planu skupu nie przekracza nawet 5 proc. W tych powiatach zarówno PZGS jak i GS od początku kampanii nie przejawiają większej aktywności na odcinku skupu. A winę za niewykonanie planów zwalają przede wszystkim na pogodę.

Stwierdzić należy, że niesprzyjające warunki atmosferyczne i opóźniona wiosna utrudniają

wykonanie planów. Niemniej jednak szereg zarządów PZGS i GS nie dba o zwiększenie operatywności działów skupu na tym odcinku. PZGS wykazały brak rozeznania możliwości skupu na własnym terenie z dostaw obowiązkowych i wolnorynkowych. Nie umiały nawiązać ścisłej współpracy z gromadzkimi radami narodowymi i bezpośrednio kontaktu z chłopem-producentem. Nie zaznały go z możliwościami sprzedaży ziemniaków, z ceną płaconą przez GS, oraz możliwościami wywłazania się teraz z dostaw obowiązkowych zaległych z roku ubiegłego. W wielu PZGS nie zainteresowano zupełnie skupem ziemniaków agentów kontraktacji i skupu.

Kampania wiosennego skupu ziemniaków trwa do 15 czerwca br. Gminne spółdzielnie mają możliwości nadrobienia braków i opóźnień w wykonaniu planów skupu i dostaw ziemniaków jadanych. Należy tylko zwiększyć zainteresowanie zarówno aparatu skupu jak i zarządów GS i PZGS tym zagadnieniem, spowodować poprzez

propagandę prowadzoną w terenie, aby wszystkie nadwyżki ziemniaków jadalnych znajdujących się w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych przeszły w odpowiednim terminie do konsumentów poprzez punkt skupu Gminnej Spółdzielni. Należy na bieżąco informować chłopów-dostawców o korzystnych cenach płaconych przez GS, które obecnie w całym województwie równają się cenom rynkowym, a w niektórych powiatach jak np. Lesko, Brzozów, Sanok są nawet wyższe od ceny proponowanej przez odbiorców.

Dla zapewnienia lepszych wyników w skupie ziemniaków jadalnych zarząd WZGS podjął uchwałę mającą na celu usunięcie zaniedbań i braków wykazanych przez GS i PZGS w wiosennej kampanii skupu ziemniaków. Uchwała zaleca również, by do tej akcji włączono wszystkich agentów kontraktacji i skupu. Plan jest poważny i musi być wykonany. A do 15 musi pozostać już niewiele czasu. PZGS i GS winny o tym pamiętać.

# Walka o pokój i socjalizm

— to walka o szczęście twego dziecka

## Fragmenty referatu przewodniczącej ZG LK A. Musiałowej na Krajowej Naradzie Matek w dniu 5 bm.

matce i dziecku dała Polska Ludowa.

Pamiętamy dobrze, że nad rodzinami robotniczymi wisiła nieustannie niepewność jutra.

Nielepiej żyło się rodzinom chłopskim.

Niezmiernie mała była liczba poradni lekarskich dla dzieci, prewentiów i sanatoriów dziecięcych. W całej Polsce były zaledwie 43 żłobki. Pracująca matka nie miała w praktyce zabezpieczonego płatnego urlopu macierzyńskiego, ustawodawstwo nie zabezpieczało jej również powrotu do pracy po odbytych porodach. W najlepszej sytuacji była matka — chłopka. W Polsce przedwrześniowej nie było ani jednej izby położniczej. Większość porodów odbywała się przy pomocy tzw. „babek“. Nic też dziwnego, że liczba zgonów kobiet w czasie porodu i po porodzie oraz liczba zgonów noworodków były zaskakujące. Ponad milion dzieci w wieku szkolnym pozostawało poza szkołą. Nie dbano również o poziom nauczania w szkołach podstawowych. Przeszło 70 proc. szkół wiejskich było to tzw. szkoły I stopnia, w których poziom nauczania był bardzo niski.

Dostęp na wyższe uczelnie był niezwykle utrudniony dla młodzieży chłopskiej i robotniczej, która stanowiła w latach 1937—1938 zaledwie 16 proc. ogółu studiujących. Po tragicznych latach wojny i okupacji ujęcie władzy w wyzwoleńskim kraju przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele otworzyło drogę do zasadniczych zmian w położeniu kobiety — matki, w życiu dziecka.

Od pierwszych chwil powstania Polski Ludowej matka i dziecko otoczone zostały troską władzy ludowej. Aby ułatwić rodzicom utrzymanie dziecka wypłacane są zasiłki rodzinne, których wysokość proporcjonalnie wzrasta w rodzinach wielodzietnych. W roku 1954 wypłacono tytułem zasiłków około 5 miliardów złotych.

Ustawodawstwo nasze zapewnia kobiecie pracującej pełną ochronę jej macierzyństwa, umożliwiając łączenie pracy zawodowej ze szczęściem posiadania dziecka.

Liczba poradni dla kobiet w ciąży wynosi u nas obecnie 824, liczba czynnych łożek położniczo-ginekologicznych w miastach wzrosła 2,5 raza w stosunku do roku 1938. Nieznane zupełnie przed wojną izby porodowe na wsi mają obecnie około 5 tys. łożek w blisko 800 izbach porodowych. Liczba poradni dla dzieci wzrosła w porównaniu z rokiem 1937 przeszło 6-krotnie. Liczba łożek szpitalnych dla dzieci w roku 1953 wzrosła do 8.498.

Po raz pierwszy w Polsce Ludowej otoczone zostały opieką dziecko kobiety pracującej na wsi przez utworzenie sezonowych żłobków wiejskich i dziecińców letnich, w których liczba miejsc w 1954 r. sięgała w żłobkach 7 tys., a w dziecińcach 73.900. Z przedszkoli wiejskich w 1954 roku korzystało 79.200 dzieci. Wzrosła poważnie liczba sanatoriów dziecięcych. W walce o zdrowie dziecka, o jego prawidłowy rozwój fizyczny zapewnienia się coraz szerzej i pełniej opieką lekarską nad szkołami, organizuje się szeroka akcja szczepień ochronnych.

Wszystkie dzieci w naszym kraju objęte są dzisiaj powszechnym nauczaniem. Siłą, która umożliwiła uzyskanie tych zwycięstw była twórcza praca całego narodu, kierowana przez organizatorkę naszych sukcesów, wyrazicielkę pragnień i interesów ludzi pracy — Polską

Zjednoczoną Partię Robotniczą. Wszystko cokolwiek potrafilimy zrobić w ciągu 10-letnia dla polskiego dziecka jest zdobyte ofiarnym trudem ludzi pracy.

Budżet naszego państwa na rok 1955, który jest ostatnim rokiem planu 6-letniego, przewiduje na cele socjalne i kulturalne blisko 30 miliardów złotych.

Według niepełnie jeszcze opracowanych danych w ciągu najbliższych lat liczba samych tylko żłobków wzrosnie o 30 proc., przedszkoli o 15 proc., liczba dzieci korzystających z wczasów letnich o 38 proc.

Omawiając wielkość naszych osiągnięć, nie chcemy bynajmniej zamykać oczu na bardzo liczne jeszcze braki, trudności i bóle życia codziennego naszych rodzin. Utrudniają nam one często życie, są źródłem دکuczliwych kłopotów i trosk.

Dobrze będzie, jeśli tu odpowiemy sobie na pytanie, skąd biorą się te trudności?

Odpowiedź na to jest jasna. Przed naszym krajem stoją olbrzymie i różnorodne zadania. Naród nasz musi tak gospodarzyć, aby wszystkie te zadania zostały wypełnione. Każda z nas rozumie przecież, że aby przyszłość młodego pokolenia Polski Ludowej była należąco zabezpieczona, trzeba przede wszystkim rozwijać ciężką przemysł, produkującą maszyny i urządzenia, które zabezpieczają obronność naszego kraju i pozwalają na dalszą rozbudowę naszej gospodarki narodowej. Musimy wiele włożyć wysiłku w rozwój i przebudowę naszego rolnictwa, które niestety wciąż jeszcze nie produkuje dostatecznej ilości artykułów rolniczych dla miast i surowca dla naszego przemysłu.

Nie tylko na zbyt małą liczbę niektórych urządzeń, czy artykułów skarżymy się często. Znaczenie szerszymi narzekamy na nie funkcjonowanie różnych placówek, na niedbałość i bezduszny stosunek do sprawy potrzeb dziecka.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Bierut powiedział na II Zjeździe: „Specjalną troską i najserdeczniejszą miłością otoczone jest w Polsce Ludowej dziecko“.

Potwierdzeniem takiego stosunku naszej partii i rządu do spraw dziecka jest ogrom osiągnięć naszego 10-letnia, w dziedzinie zapewnienia naszym dzieciom zdrowia i należytego wychowania.

Pracując w komitetach rodzicielskich przy szkołach i przedszkolach, w komitetach opiekuńczych, przy żłobkach, rodzice mogą bardzo poważnie przyczynić się do wypełnienia ich zadań — wychowania zdrowego i światłego młodego pokolenia.

Pragnę również, aby coraz więcej było ładnych i praktycznych artykułów konsumcji dziecięcej w naszych sklepach, musimy współdziałać z komitetami sklepowymi, z komisjami handlu i drobnej wytwórczości rad narodowych.

Każda matka pragnie, aby jej dziecko wychowało się na jej radość i na chlubę swego narodu.

Ale czy każda matka stara się pomagać szkole, pomagać organizacji dziecięcej w kształtowaniu umysłu i charakteru swego dziecka? Matka, która nie interesuje się tym, co się dzieje wokół niej, życiem swojej gromady, osiedla czy zakładu pracy, będzie miała trudności w wychowaniu swego dziecka, w zachęcaniu, aby brało czynny udział w życiu swego kraju,

bez czego nie może wyrosnąć na pełnowartościowego obywatela.

Z szeroką pomocą rodzicom w tych sprawach winny przyjąć związki zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, a przede wszystkim Instancje Ligi Kobiet. Nasza organizacja musi jak najprędzej odrobić swoje zadania w tej dziedzinie. Zarządy LK muszą pomóc kołom blokowym, kołom gospodyń, radom kobiecym w spółdzielniach produkcyjnych w ułożeniu i realizowaniu programu zwiększenia aktywności wszystkich kobiet w trosce o zdrowie i wychowanie dzieci.

\*

W początkach lipca odbędzie się w Paryżu Światowy Kongres Matek. Wezmą w nim udział kobiety różnych narodowości, różnych wyznań, różnych poglądów politycznych. Złączy je wspólne troska o szczęście wszystkich dzieci, niepokój o ich życie. Co budzi ten niepokój w sercach milionów matek? Co zmusza je do zespolenia wysiłków w obronie dzieci?

Koła rządzące imperialistycznych państw, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, prowadzą politykę przygotowań do nowej wojny. Tworzą agresywne bloki militarne, zmuszają kraje im podporządkowane do nieustannego zwiększania budżetów wojennych. Odbija się to w sposób tragiczny na życiu kobiet i dzieci w tych krajach, w których warunki życia i wychowania dziecka nieustannie się pogarszają.

W bogatych Stanach Zjednoczonych na naukę przeznaczane jest 8 proc. kwot, które idą na cele agresywnych zbrojeń. W naszym roku 4 mln dzieci w wieku szkolnym nie uczyło się. Straszliwa jest sytuacja dzieci w krajach kolonialnych i zależnych. W niektórych okręgach Maroka śmiertelność dzieci sięga przerażającej liczby 75 proc.

W Kenii ponad 40 tys. dzieci pracuje na plantacjach za połowę zarobku pracownika dorosłego. W Algierze, Tunisie, Maroku i Sudanie tysiące młodych pracuje na bazarach lub w brudnych warsztatach bez powietrza i światła.

Walkę cierpieniem i niedzą dziecka, agresywnym zbrojeniom, które pogarszają warunki życia dzieci, zdecydowanie wypowiedział matki na światowym kongresie.

Na kongres przybędą także matki z tych krajów, gdzie do gruntu zmieniło się położenie kobiet i dzieci, gdzie władza ludu pracującego zapewnia opiekę kobiecie matce, możliwości należytego wychowania jej dziecka. O swoich osiągnięciach opowiedzą kobiety polskie. Matki ze Związku Radzieckiego będą mogły przedstawić ogrom swoich zwycięstw, szczęśliwe dzieciństwo swoich dzieci. O wielkich przemianach w swoim życiu będą mogły również mówić matki z krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim kobiety chińskie.

Polska Ludowa dała nam możliwość wychowywania dzieci dla ich szczęścia, dla naszej radości, na pożytek ojczyźnie.

Z gorącą miłością do polskiego dziecka — skarbu naszego narodu, z najgłębszą wiarą, że jego szczęśliwa przyszłość wiąże się nierozdzielnie z budownictwem socjalizmu, z uczuciem mocnej solidarności z matkami całego świata zacieramy nowy entuzjazm do zwiększenia naszych wysiłków w pracy zawodowej i społecznej, do walki o pokój.

## Do POM nadchodzą nowe maszyny rolnicze

(r) Jeszcze przed wiosennymi pracami w polu, państwo we ośrodki maszynowe w naszym województwie otrzymało wiele nowych maszyn i sprzętu przyczepnego. Zwiększyły one poważnie park maszynowy naszych POM.

Bogato zwłaszcza wyposażono POM w sprzęt do upraw międzyrzędowych. M. in. POM w Przerwieślu otrzymał 5 opielaczy traktorowych i 3 obsypniki, POM Bobrowka 9 obsypników i 6 opielaczy, POM Dębica 4 obsypniki, 2 opielacze, POM Dachnow i POM Boguchwała po 2 opielacze.

Do POM nadeszły również nowe traktory. Np. POM w Przerwieślu otrzymał traktor „Zetor“ z hydraulicznym podnośnikiem, 2 traktory „Ursusy“ z udoskonalonym zapłonem. Po 2 udoskonalone „Ursusy“ otrzymały również POM Radymno i Bobrowka. POM otrzymała też brony talerzowe i opylacze.

Transporty sprzętu nadchodzą nadal. M. in. do POM w Przerwieślu nadeszły 2 maszyny do kopania buraków, do POM w Radymnie 2 snopowiązałki traktorowe, do POM w Bobrowce 3 snopowiązałki. Maszyny, które nadeszły do POM są wyprodukowane w polskich zakładach maszyn i narzędzi rolniczych.

## Uczą się w szkołach dla pracujących

### 183 abiturientów przystąpi do matury

(i) 2.200 uczniów liczą szkoły średnie dla pracujących w województwie rzeszowskim. W liczbie tej 1.200 uczniów uczęszcza do szkół korespondencyjnych, pozostałi do liceów dla pracujących, odbywających lekcje każdego popołudnia.

W tych ostatnich do egzaminów maturalnych przystąpi w roku bieżącym 183 abiturientów, natomiast w szkołach średnich, korespondencyjnych ponad 100.

## Poważne osiągnięcia mają brygady kompleksowe

(i) Na budowach województwa rzeszowskiego pracują już 33 brygady kompleksowe. Do zwiększania się ich ilości, przyczyniają się osiągnięcia uzyskiwane przez brygady pracujące tą metodą. Np. brygada Stanisława Marzałka z budowy RPZB Krajowice pracująca w składzie 15 osób, opierając się na umowie zaoszczędziła 720 roboczo-godzin o wartości 16.128 zł, zaoszczędziła też poważne ilości cementu o wartości 12.240 zł. Ponadto brygada wprowadziła do swej pracy hasło Szleka: „Na moim stanowisku nie dopuszczę do wypadku“.

W województwie naszym istnieje także szereg szkół podstawowych dla dorosłych. W szkołach typu wiejskiego, w których nauka trwa od października do marca uczą się blisko 1.100 uczniów, z czego 753 ukończyło w tym roku klasy VII. Nieco mniejszą liczbę uczniów posiadają szkoły podstawowe typu miejskiego. Na tysiąc uczących się osób 400 w czerwcu br. otrzyma świadectwa ukończenia szkoły podstawowej.

466 roboczo-godzin o wartości 11.214 zł zaoszczędziła w miesiącu maju brygada kompleksowa Adamka z tej samej budowy zaoszczędzając równocześnie 2 m sześć. żwiru, 300 kg cementu na sumę 7.752 zł. I wreszcie do brygad uzyskujących dzięki pracy kompleksowej dobre wyniki należy brygada Stanisłowskiego.

Uzyskała ona 20.070 zł, zaoszczędzając 896 roboczo-godzin a prócz tego 686 sztuk cegły, 3 m sześć. desek i stempli, 10 kg kredy, 8 kg gipsu i 6 kg kleju.

Moje wrażenia z mezasów

To jest szyk, to jest dryg... bikiniarzy



„Jeśli chcesz wyczerpać... — brzmią słowa popularnej piosenki o wczasach. Niezrównanego zaś tematu do nowej piosenki (także o wczasach), która zacząć by się mogła od słów „To jest szyk, to jest dryg... bikiniarzy” — dostarczyć może kompozytorowi spędzenie przynajmniej jednej niedzieli na wczasach pracowniczych w Czudcu nad Wisłokiem.

Poza atrakcyjnymi punktami wypełniającymi program każdej niedzielnej imprezy, jakimi są występy zespołów artystycznych, pokazy sportowe, konkursy, loteria książkowa i inne przygotowane staraniem organizatorów przypada jeszcze jeden punkt nieprzewidywany przez samych organizatorów, a pochodzący z inicjatywy „prywatnej” dwu par bikiniarzy.

Punktem tym — pobijającym na głowę wszelkie inne atrakcje — są taneczne występy w wykonaniu tych właśnie par w składzie: Stanisław Barlik — Józefa Białas i Edward Cybulski — Kazimiera Palewicz (czasem skład się zmienia na parę — Barlik — Palewicz, Cybulski — Białas). Gwoli szerszego spopularyzowania tych „artystów” podają, że miejscem ich stałego pobytu i „działalności” jest powiatowe miasto Strzyżów, gdzie w kilkuletnim trudzie wypracowali oni ten niezrównany styl tańca.

O szalonym wprost powodzeniu, jakim cieszą się wśród uczestników wczasów świątecznych w Czudcu występy tej bikiniarskiej „śmie tanki” — niech świadczy fakt, że z chwilą jej wejścia na estradę zbiegają się ze wsząd wczasowicze, a także wiele tańczących par schodzi z estrady, by nie stracić nic z tego niecodziennego wi-

dowska. Rozlegają się śmiechy i drwiny. Ale to niewiele pomaga. Pary bikiniarzy produkują się w zawrotnym tempie...

Organizatorzy próbują zwrócić uwagę wczasowiczów w innym kierunku, na dają przez radiowęzeł „wezwania” pod adresem bikiniarzy — nic nie pomaga...

A swoją drogą to wypada się dziwić, że do tej pory z uporem godnym lepszej sprawy — nie zorganizowano na terenie Rzeszowa bodaj jednego kursu tańca.

Młodzież lubi się bawić, lubi tańczyć — to dlaczego nikt jej tego nie nauczy. Sama szuka „nauczycieli” i wczoraj i często znajduje nie najlepsze. Trzeba jej w tym pomóc.

Na fundusz MDK

Coraz liczniej napływają fundusze na budowę Młodzieżowego Domu Kultury z różnych szkół naszego województwa. Ostatnio nadeszły na ten cel szkoły podstawowe w Gorzycach w pow. przeworskim — 200 zł, w Gliniance koło Ulanowa — 60 zł, w Rozwadowie — 500 zł, w Nowej Wsi koło Niska — 44 zł, w Zupawie — 400 zł, w Medynie Głogowskiej — 169 zł 90 gr, w Brzostowej Górze — 40 zł, w Głębokiem — 100 zł, w Pielnej — 32 zł, w Czarnej w pow. ustrzyckim — 25 zł, w Kwiatoniu — 60 zł, w Drohobycze — 51 zł 50 gr, w Szelnicy — 92 zł 50 gr, w Przedmieściu Dubieckim — 116 zł 80 gr, w Leszczawie Górnej — 8 zł, w Stanisławczuku — 30 zł.

U W A G A ! MIESZKAŃCY ULICY LANGIEWICZA W RZESZOWIE

7, 8 i 10 czerwca od godziny 7.00 do 15.00 będzie wyłączony prąd elektryczny z powodu prac remontowych przeprowadzanych na tej ulicy.

Z działalności TWP

Wkrótce rozpocznie działalność tzw. lectorium

Z inicjatywy Zarządu Głównego TWP rozpocznie w Rzeszowie swą działalność tzw. lectorium. Dwa razy w miesiącu, w sali WRZZ odbywać się będą odczyty wybitnych uczonych różnych specjalności, profesorów wyższych uczelni z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia. Odczyty te prowadzone w

spół sposobie popularnym zgrupowaniem z pewnością wielu słuchaczy. Przy Wojewódzkim Zarządzie Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Rzeszowie powstaną w najbliższym czasie sekcje zainteresowań, które grupować będą członków wg ich specjalności.

Pojadą po zdrowie, radość i wypoczynek do Czudca

Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Rzeszowie organizuje w tym sezonie kolonie letnie dla dzieci pracowników służby zdrowia. Kolonie zorganizowane w dwóch turnusach tj. w lipcu dla dziewcząt i w sierpniu dla chłopców zgrupują 150 uczestników z całego województwa.

woleność jej uczestników zapewnić będzie również w znacznym stopniu od sprawnej organizacji i umiędźnionego rozkładu dnia. Na jego program złożą się: zajęcia sportowe, świetlicowe, gry i zabawy, zdobywanie odznaki BSPO. Uczestnicy kolonii wezmą udział w wycieczkach do Odrzykonii, Iwonicza, Krynicy. Zwiedzą też muzeum w Sanoku.

Jako obiekt kolonijny przeznaczony został budynek Liceum Ogólnokształcącego w Czudcu, dawny dwór hrabiów Uznańskich, położony w pięknym parku. Znajduje się tam również starannie pielęgnowany ogród mizurinowski, który stanowić będzie z pewnością teren pracy i doświadczeń młodych wczasowiczów.

Ogniska, zorganizowane w celu uczczenia Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów: wykazają dorobek kolonii w zakresie pracy kulturalno-oświatowej.

Doskonałe warunki lokala, we, bliskość lasu i Wisłoka, świeże powietrze, to najważniejsze walory kolonii. Zado-

Mamy utalentowaną młodzież — wykazały to I Woj. Igrzyska Harcerskie

W okresie od 7 maja do 2 czerwca br. trwały igrzyska harcerskie młodzieży szkół podstawowych naszego województwa. Zakończyły je I Wojewódzkie Igrzyska Harcerskie, które odbyły się w dniu 29 maja w Mielcu (piłka ręczna), Krośnie (marszobiegi patrolowe) i Rzeszowie (gimnastyka i luzniactwo) oraz w dniu 2 czerwca w Przemyslu (lekkooletyka).

Spśród kilku tysięcy młodzieży szkół podstawowych startującej po raz pierwszy w letnich igrzyskach, wyłoniona została 80-osobowa ekipa najlepszych sportowców — harcerzy, która wyjechała do Gdańska na Centralne Igrzyska (22-26 bm.), by reprezentować na nich woj. rzeszowskie.

Oceniając cały przebieg igrzysk należy stwierdzić, że mamy wśród naszych najmłodszych duzo utalentowanych sportowców, zwłaszcza w lekkooletyce. Wyniki uzyskane przez zwyciężczyców czwórboju i a. — Henryk Trybusa z Polanki (pow. Krosno)

zblizone są do rekordów igrzysk centralnych uzyskanych w ub. roku, 14-letni Trybus — wzorowy uczeń jest niewątpliwie dużym talentem. Jego wyniki uzyskane w czasie eliminacji i na igrzyskach wojewódzkich — 8,1 na 60 m, 3,0 w skoku w dal, 133 wzm. i 69 m w rzucie palantówką — mówią same za siebie. Z tymi rezultatami może z powodzeniem startować w Gdańsku.

Doskonale wyniki uzyskała również 14-letnia Róża Stec z Mielca, która skoczyła wzm. 129 cm. Jest to wynik rokujący duże nadzieje tej młodej lekkoatletce. Również zwyciężczyni czwórboju dziewcząt Maria Tracz z Tarnobrzega osiągnęła piękny rezultat w rzucie piłką palantową — 60 m. Jest to wynik równy najlepszemu jaki uzyskano w Polsce w ubr.

W sumie konkurencje lekkoatletyczne: czwórboju, sztafety i tor przeszkód wygrali reprezentanci Tarnobrzega, co stanowi miłą niespodziankę. Widać z tego, że powiat Tarnobrzeg młodzież dobrze rozwiniętą pod względem sportowym.

W innych dyscyplinach sportowych poziom był staższy. Jedynie zespoły męskie w piłce ręcznej wykazały dobre przygotowanie i nieporównanie umiejętności. Nasz mistrz — zespół Jarosławia nie jest bez szans na Centralnych Igrzyskach. W gimnastyce i luzniactwie najlepiej zaprezentowała się młodzież ze Stalowej Woli, Rzeszowa m. i polowa, a w marszobiegu patrolowym podwójnie zwycięstwo odniosły patroli krośnieńskie. Nie odbyły się tylko zawody pływackie, gdyż warunki atmosferyczne nie były sprzyjające.

W I Wojewódzkich Igrzyskach Harcerskich startowało ogółem ponad 1200 młodzieży, w tym połowa dziewcząt i nie dziwnie, że rywalizacja była niezwykle zacięta. Podniecała jeszcze tę rywalizację chęć uzyskania i miejsca w punktacji ogólnej, gdyż dla najlepszego powiatowego wydziału oświaty — ufundował piękny puchar prechodni Wydział Oświaty przy WRN w Rzeszowie.

A oto wyniki I Letnich Wojewódzkich Igrzysk Harcerskich w poszczególnych dyscyplinach sportowych:

GYMNASTYKA

Dziewczęta: 1) Caius — Stalowa Wola — 17,2 pkt., 2) Setlak — Biecz — 17,1 pkt., 3) Łozowska — Stalowa Wola — 17,1 pkt. Chłopcy: 1) Stega — Rzeszów m. — 17,8 pkt., 2) Duch — Rzeszów m. — 17,0 pkt., 3) 14) Rzeźnik — Rzeszów m. i Pączka — Łańcut — 16,4 pkt. W punktacji zespołowej wśród dziewcząt zwyciężyła Stalowa Wola przed

Mielcem, a wśród chłopców Rzeszów m. przed Łańcutem.

LUCZNICTWO

Dziewczęta: 1) Siuta — Rzeszów m. 62 pkt., 2) Lekacz — Rzeszów m. 59 pkt., 3) Bogacka — Strzyżów 41 pkt.

Chłopcy: 1) Murias Rzeszów p. 99 pkt., 2) Guzek Rzeszów m. 74 pkt., 3) Maciołek — Rzeszów m. 70 pkt. W punktacji zespołowej dziewczęta zwyciężyły Rzeszów m. przed Strzyżowem, natomiast chłopcy Rzeszów p. przed Rzeszowem m.

MARSZOBIEG PATROLOWY

Dziewczęta: (1200 m): 1) Krosno 11,52 — 2) Rzeszów p. 14,18 — 3) Gorlice 14,19 — 4) Sanok 14,40 — 5) Tarnobrzeg 15,08. Chłopcy (1500 m): 1) Krosno 15,12 — 2) Gorlice 17,24 — 3) Rzeszów p. 18,10 — 4) Tarnobrzeg 18,27 — 5) Sanok 19,59.

PIŁKA RĘCZNA

Dziewczęta: 1) Lubaczów — 2) Dębica — 3) Rzeszów p. 4) Sanok. Ciekawsze spotkania: Lubaczów — Sanok 3:0, Dębica — Rzeszów p. 1:0, Lubaczów — Dębica 2:0. Chłopcy: 1) Jarosław — 2) Dębica — 3) Sanok — 4) Krosno — 5) Rzeszów m. Ciekawsze spotkania: Jarosław — Rzeszów 1:0, Dębica — Sanok 3:2, Dębica — Krosno 4:1, Jarosław — Dębica 2:1.

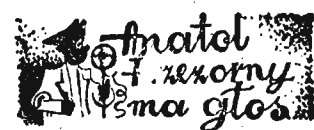
LEKKOATLETYKA

Dziewczęta — czwórboju: 1) Tracz — Tarnobrzeg 321 pkt., (60 m — 9,3 — skok w dal 3,58 — skok wzm. 102 cm — rzut palantówką — 60 m) 2) Stec — Mielec 319 pkt., 3) Jama — Gorlice 316 pkt. W poszczególnych konkurencjach w czwórboju zwyciężyły: 60 m Jama — 9,1 — skok w dal Gasiak Krosno — 4,14 — skok wzm. Stec — 129 — rzut palantówką Tracz 60 m. Tor przeszkód: 1) Komańska — Sanok 25,6, 2) Baryla — Przeworsk 27,4, 3) Kowal — Tarnobrzeg 28,5. Sztafeta 4 x 50 m: 1) Tarnobrzeg 30,7 — 2) Strzyżów 31,0 — 3) Dębica 31,0. Chłopcy — czwórboju: 1) Trybus — Krosno 404 pkt. (60 m 8,1, skok w dal 5,04, skok wzm. 125 i rzut palantówką 67 m), 2) Stech — Jarosław 403 pkt., 3) Hanus — Sanok 393 pkt. Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach w czwórboju wygrali: 60 m, skok w dal — Trybus, skok wzm. Baum — Mielec 138 cm i rzut palantówką Hadala Rzeszów p. 75 m. Tor przeszkód: 1) Szaryn — Tarnobrzeg 22,2 — 2) Krawiec — Stalowa Wola 23,2 — 3) Wabiński — Lesko 23,6. Sztafeta 4 x 50 m: 1) Tarnobrzeg 29,5 — 2) Stalowa Wola 29,7 — 3) Lubaczów 29,9. (Kos)

Pracownicy poszukiwani

MURARZY, TYNKARZY oraz pracowników niekwalifikowanych zatrudni natychmiast Zjedn. Budow. Miejskiego — J. O. ZARZĄD BUDOWLANY Nr 1 w Jaworznie, ul. Matejki. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie (strefa pierwsza). Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie w hotelach robotniczych. K-211

MURARZY przy robotach budowlanych na terenie województwa rzeszowskiego zatrudni, PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 14 w PRZEMYSŁU. Zgłaszający się do robót wyjazdowych, otrzymują dodatek za rozłąkę. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — Przemysł, ul. Czarneckiego 74. K-218



Szukalem Ksawerego cały piątek. Ale jak to zwykle w życiu bywa — im bardziej go rączkowo czegoś lub kogoś szukasz tym dłużej go nie znajdziesz. Zgoniony jak wyżeł, zrezygnowawszy już z poszukiwań, wracałem z miną człowieka zawiedzonego do domu, gdy nagle nadepniętym na gościa z nosem utkwionym w gazecie. Chciałem przeprosić, gdy gazeta opadła na wysokość pierśi nie tyle bohaterkiej co przytłustej i w tym momencie okazało się, że stoję twarzą w twarz z...Ksawerym.

Patrzył pomru. — Tylko czterech. Tylko czterech. A jak dojdzie dwóch, to też będzie dobrze. (Doszło trzech — Ksawery źle przewidział!)

Nic nie rozumiałem z tego. Co czterech, gdzie czterech? Co dwóch, gdzie dwóch?

Ach, Ty zawsze w sporcie nie niewiedzący — wykrzyknął Ksawery — Czterech, to Kukier, s.efaniuk, Drogosz i Pietrzykowski. Do szli do półfinału. A do finału — Och do finału jeszcze zobaczysz, co kraczesz naprzód

jak wrona? Lepiej przyjmij ode mnie do wiadomości...

— Znowu pewnie o PKO... — A pewnie. Ty możesz o boksie, ja mogę o PKO. Więc wieczny malkontencje zapisz sobie to w Twej nie zawsze dopisującej pamięci, że O-

dział Wojewódzki PKO w Rzeszowie przeszedł przez ćwierćfinał, półfinał i finał; zajął I miejsce w skali krajowej w wykonaniu planów akumulacji. A jakby tak jeszcze Ksawerku lepiej usławić niektórych pracowników o znaczeniu indywidualnej oszczędności i obowiązku wykonywania planów akumulacji, np. A. Zajdła z GKS w Miejsku Piastowym, pracowników GKS w Birczy, a zwłszcza głównego księgowego, ob. Stanisławę Babulę z GKS w Tarnobrzegu, pracowników GKS w Baranowie Sandomierskim, Grębowie i Radomyślu nad Sanem. To efekt naszej pracy byłby jeszcze lepszy...

— Więc idź uswiadamiaj — rzekł mi tedy Ksawery — Jeszcze tylko mała uwaga: zwróć szczególną uwagę na GKS w jarosławskim, lubaczowskim, tarnobrzęskim, sanockim i radymniańskim, bo tam źle... — Skąd wiesz? — Tajemnica. — Cześć i Ksawery zniknął mi sprzed oczu jak kamfora.

Zawiadomienia

KOMUNIKAT

W MYŚL ZARZĄDZENIA PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ z dnia 4. IV. 1955 r.

o przymusowym tepleniu szczurów i myszy przypomina się OBYWATELOM

O OBOWIĄZKU WYKUPIENIA TRUTEK — „D E R O T A L” lub „E N K A - 2” i wyłożenia ich w dniu 8 CZERWCA 1955 r.

Szczegóły dotyczące akcji odszczurczania podane są do wiadomości w rozplakowanych zarządzeniach Prezydium Wojew. Rady Narod.

NIESTOSOWANIE się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą kary grzywny i aresztu. K-224

SPÓŁDZIELNIA REMONTOWO-KONSERWACYJNA PRACY „R E M O N T”

w Rzeszowie, ul. Kościuszki 15

zawiadamia, że na terenie powiatu rzeszowskiego prowadzone są następujące punkty usługowe:

- PUNKT Nr 1 SZKLARSKI — Babica 87
PUNKT Nr 2 SZKLARSKI — Boguchwa'a J
PUNKT Nr 3 SZKLARSKI — Kiclanówka 81
PUNKT Nr 4 SZKLARSKI — Błażowa, Rynek
PUNKT Nr 5 SZKLARSKI — Tyczyn, Rynek 421
PUNKT Nr 6 SZKLARSKI — Jawornik Pol. Rynek 48
PUNKT Nr 7 SZKLARSKI — Hyżna 407
PUNKT Nr 8 SZKLARSKI — Trzelana 456
PUNKT Nr 9 SZKLARSKI — Głogów, Rynek 47
PUNKT Nr 10 SZKLARSKI — Bładowa Tyczynska 201
PUNKT Nr 11 SZKLARSKI — Białkowice 411

Ponadto dla Tyczyna i Błażowej są zorganizowane dwie brygady lotne murarskie, które zostają natychmiast wysyłane z chwilą napływu zleceń na roboty murarskie. Wyżej wymienione punkty usługowe i brygady lotne wykonują pracę z materiałów własnych i powierzonych. K-215

Wtorek 7 czerwca

RZESZÓW
Dw. r. nocny: Apteka Społeczna nr 6 ul. Czapkiego 2
Pogotowie Ratunkowe: ul. Odrobówiec Stalingowu 29, tel. 69
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina
APOLLO (ul. W. Hibernera) — Urok szatana — prod. franc. włosk. godz. 18, 18 i 20
PRZODOWNIK (Pstrzowski) — Nieorane pole — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Tajemniczy wrak

ŁAŃCUT
ZNICZ — Tajemnica krwi (Uwaga: repertuar kin podaje mi wg informacji CWF)

Teatr
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — Joanna Lięgza — godz. 19

WDK
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7 — Narada bibliotekarzy z terenu m. Rzeszowa — godz. 10
Narada krajowców WSK Rzeszów, z udziałem naukowców — godz. 10
Seans filmów, Gohena. Sprzy mierzęcy za Łaba, godz. 13
Odczyt — Wolność po amerykańsku — godz. 18
Gry i zabawy dla dzieci na wola w powietrzu
Zbiórka w WDK o godz. 15

Radio
Program I — na fall 1322 m
Program dnia 6.55 13.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Radziecka muzyka rozrywkowa 5.48 Gimnastyka 6.15 Niemieckie tańce ludowe

6.33 Kalendarz radiowy 6.45 Gimnastyka 7.15 Soliści w repertuarze rozrywkowym 7.50 Błękitna sztafeta 8.05 Koncert poranny 8.45 Utwory fortepianowe 9.00 „Od nafty do syntyny” dla klas IX 9.40 Dla przedszkół „O krasnalu Dobroczyńniku” 10.00 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem 10.20 Muzyka operowa 11.00 „Z piosenka jest nam wesoło” dla klas I II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Pieśni 12.30 Oberki i polki 12.50 Aud. dla wsi 13.00 Przew. 15.30 Dla dzieci 16.05 „Bracia Czechy w Polsce” poga. 16.20 Koncert rozrywkowy 16.45 Utwory skrzypcowe 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 „Z piosenka i melodia przez świat” 18.20 „Małżeństwo Jonathana Wilda” fragm. książki Henryka Fliedinga pt. „Wielki Jonathana Wild”. 18.50 Odpowiadania słuchaczom w sprawach międzynarodowych 19.00 Koncert ork. PR. 19.40 Najpiękniejsze melodie 20.25 Koncert symfoniczny 21.30 „Aforyzmy ludów wschodnich” spr. R. Kwiatkowskiego 21.40 Koncert chóru PR. 22.00 Kronika sportowa 22.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m
Program dnia 5.30 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50.
Od 5.37 do 7.45 transmisja z pr. I 7.45 Przerwa 13.10 Pieśni kompozytorów polskich 13.30 „Kim będą” audycja dla klas VII 14.10 „Ciepły kwiatulek” aud. dla klas III i IV 14.30 Popularna muzyka symfoniczna na 15.00 Radziecka muzyka ludowa 15.25 Koncert solistów 16.00 Muzyka operowa 17.00 O starodawnych instrumentach muzycznych — audycja dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 Tańce ludowe 18.20 Muzyka popularna 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Wspomnienia o aktorach dawnego czasu” Aleksandra Ostrowskiego 19.45 „Kompozytor tygodnia” — Piotr Czajkowski 20.30 Audycja aktualna 20.45 „5 raport Amadeusza Przepiórki” słuch. 21.15 Pieśni kompozytorów polskich 21.50 Muzyka taneczna 22.30 „Tajemnica starego zegara” odc. opow. A. Piwowarczyka 22.40 Wierzona audycja kameralna 23.01 Muzyka taneczna i rozrywkowa.

## Meldunki sportowe

### SIATKARZE PRZEGRALI TRZECIE SPOTKANIE W ZSRR

Przebywająca w ZSRR reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn rozegrała w poniedziałek na stadionie Dynamo trzecie spotkanie z reprezentacją ZSRR.

Mecz po zaciekłej grze zakończył się zwycięstwem siatkarzy radzieckich — 3:2 (6:15, 15:9, 10:15, 15:2, 15:12).

Spotkanie stało na wy sokim poziomie i do zakończenia piątego seta nie było wiadomo, który zepół zwycięży, ponieważ prowadzenie zmieniało się kilka razy.

Siatkarze radzieccy po trafili jednak w końcówce lepiej opanować nerwy i dzięki temu odnieśli zwycięstwo, ponadto Polacy załamali się podobnie jak w czwartym secie i zepsuili trzy łatwe piłki.

### POLSCY LEKKOATLECI WYJECHALI DO PRAGI

W poniedziałek wyjechała z Warszawy do Pragi 9-osobowa ekipa

lekkoatletów polskich. Wezmą oni udział w dorocznych międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych o memoriał im. Rosickiego w dniach 8-9 bm.

Skład ekipy: Zarzycka, Ilwicka, Bocian, Wegner, Majka, Niklas, Janiszewski, Piatkowski, Grabowski i Walczak.

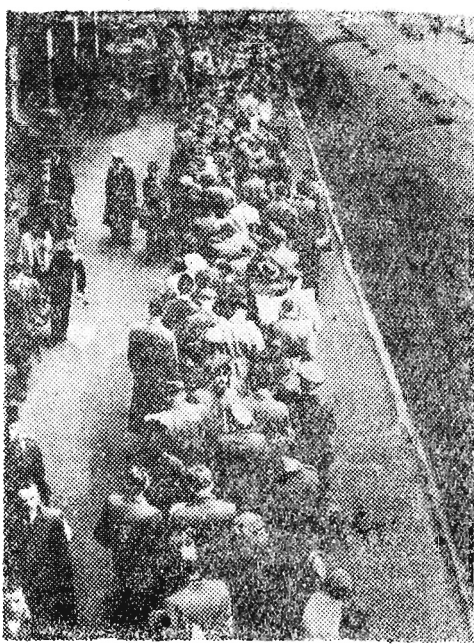
Z zawodnikami wyjechał trenerzy Mułak i Marończuk. Kierownikiem ekipy jest Szyszło.

### PRZYJĘCIE W AMBASADZIE PRL W BERLINIE

Dnia 6 bm. ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej — Stanisław Albrecht wydał przyjęcie na cześć bokserskiej reprezentacji Polski, która brała udział w mistrzostwach Europy w Berlinie zachodnim.

Na przyjęciu, które upłynęło w serdecznej atmosferze byli członkowie i kierownictwo drużyny polskiej oraz dziennikarze NRD i Polski.

## Ze strajku dokerów w Anglii



W Anglii trwa strajk kolejarzy. Na 26 tys. pociągów pasażerskich kursuje obecnie w całej Anglii tylko 4 tys.

Na zdjęciu: Na jednym z dworców — tłumy oczekujących na odjazd pociągu.

Fot. CAF.

## Sesja Francuskiej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP) W Paryżu odbyły się obrady sesji Francuskiej Rady Pokoju. Na sesji zostało wybrane prezydium Rady w składzie: pani Farge, Emmanuel D'Astier de la Vigerie, Laurent, Casanova, Pierre Cot, Alain le Leap, Jacques Madaule, Gustave Monod, Eugénie Cotton, Jean — Paul Sartre, Yercors, Louis Vienney, Fernand Vigne i inni.

Uczestnicy sesji uchwalili dwie rezolucje.

Pierwsza poświęcona Światowemu Zgromadzeniu przedstawicieli sił pokoju

Druga rezolucja formułuje zadania francuskich bojowników o pokój.

## Ze świata

PEKIN. Z Dżakarty donoszą, że bułgarska delegacja handlowa prowadzi z przedstawicielami ministerstwa gospodarki i firm prywatnych rokowania w sprawie wymiany handlowej między Bułgarią a Indonezją.

PEKIN. Z Dżakarty donoszą, że 5 czerwca br. rozpoczęły się obrady II Zjazdu Socjalistycznej Partii Indonezji. W obradach bierze udział 1.500 delegatów z różnych części kraju. W drugim dniu przybyli na obrady w charakterze gości prezydent Indonezji Soekarno.

PRAGA. 5 czerwca zakończyła się w Bratysławie I konferencja naukowa pracowników słowackiego górnictwa rud zorganizowana przez słowacką Akademię Nauk.

BERLIN. 5 czerwca zakończył się w Magdeburgu I zjazd studentów wyższych uczelni artystycznych NRD. W zjeździe wzięło udział 1.600 osób.

PARYŻ. Jak donosi agencja France Presse z Ankary, 3 bm. odbyły się w okolicy Izmiru manewry jednostek brygady tureckiej, która przygotowuje się do zastąpienia wojsk tureckich przez bywających w Korei południowej.

LONDYN. Jak podaje agencja Reuters, 6 bm. po południu przybył do Belgradu premier Burmy U Nu. Wizyta premiera U Nu w Jugosławii trwać będzie 10 dni.

PARYŻ. „Humanite” donosi, że 4 bm. policja przeprowadziła rewizję w lokalu Francuskiej Partii Komunistycznej w Marsylii. Celem rewizji była konfiskata ulotek zawierających streszczenie propozycji grupy parlamentarnej deputowanych komunistycznych, domagających się odwołania wojsk francuskich z Algieru.

BERLIN. Jak donoszą z Bonn, prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej Heuss przyjął 6 bm. rezygnację Adenauera ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Adenauer pozostaje nadal na stanowisku kancлера.

## Angielscy obrońcy pokoju domagają się rozmów na najwyższym szczeblu

LONDYN (PAP). Odbyło się tu posiedzenie Komitetu Wykonawczego Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju.

Otwierając posiedzenie przewodniczący komitetu — G. Schafer oświadczył, że zadaniem wszystkich organizacji obrońców pokoju jest doprowadzić do wcielenia w życie przedwyborczych obietnic konserwatystów.

„Powinniśmy się liczyć z tym — powiedział mówca — że Ameryka nie chciała zgodzić się na zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu oraz że istnieją plany jej stopniowania”.

Dlatego ruch obrońców pokoju — kontynuował Schafer — powinien stanowczo domagać się przeprowadzenia tych rokowań.

Komitet Wykonawczy omówił również przygotowania w W. Brytanii do światowego zgromadzenia przedstawicieli sił pokoju w Helsinkach oraz zaaprobował tekst oświadczenia, które głosi m. in.: Angielski Komitet Obrony Pokoju gorąco wita propozycje zorganizowania spotkania szefów czterech wielkich mocarstw. Propozycja

ta świadczy o dążeniu narodów do zachowania pokoju i uregulowania spornych problemów międzynarodowych drogą rokowań.

Naród angielski — stwierdza dalej oświadczenie — po winien za pomocą listów, rezolucji, petycji przez wysyłanie delegacji do premiera i członków parlamentu niezwłocznie wyrazić swe poparcie dla propozycji rokowań na najwyższym szczeblu.

Trzeba się koniecznie domagać, aby premier wyraził zgodę na prowadzenie rokowań dla uregulowania następujących zagadnień: sprawa Niemiec i bezpieczeństwa w Europie; sprawa Tajwanu i miejsca Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ oraz rozbrojenie włącznie ze zniszczeniem zapasów broni jądrowej.

## Wycieczka Polonii Kanadyjskiej przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. przybyła do Gdyni na m/s „Batory” 20-osobowa wycieczka Polonii Kanadyjskiej, uczestnicy wycieczki, z których wielu wyjechało z kraju przed I wojną światową i od tego czasu nie było w Polsce, zostali serdecznie powitani w porcie w Gdyni przez zastępcę przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Mariana Gregorka i oczekujące na ich przyjazd rodziny.

## Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Finlandii w Polsce Gunnar Palm rozbawił wycieczkę wstępnej komisji spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce Joseph Earle Jacobs rozbił wizytę ministrowi handlu zagranicznego Konstantemu Dąbrowskiemu.

## Z pobytu premiera Indonezji w Chinach Ludowych

Na zdjęciu: Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao-Tse-Tung serdecznie wita premiera Indonezji A. Sastroamidjojo.



Fot.—CAF

## Jak starać się o bilety na mecz piłkarski Bulgaria — Polska

(1) Pisaliśmy już o tym, że w dniu 26 czerwca br. rozegrany zostanie w Rzeszowie na nowym stadionie „Stall” międzypaństwowy mecz piłkarski BULGARIA B — POLSKA B.

Ezecz zrozumiała, że mecz ten wywołał obrzynie zainteresowanie. Informujemy więc naszych czytelników jak należy starać się o bilety wstępu.

Pracownicy zakładów pracy miasta Rzeszowa składają zapotrzebowania w swoich związkach branżowych, a koła sportowe w radach okręgowych. Bezpośrednio do WKKF Rzeszów nadsyłają zapotrzebowania WSK Rzeszów, WSK Mielec oraz huta Stalowa Wola.

W poszczególnych powiatach sprawą zamawiania biletów zajmować się będzie PKKF.

Dnia 14 czerwca upływa ostateczny termin zamawiania biletów.

Informujemy również, że w dniu meczu „Orbis” organizuje specjalne pociągi do Rzeszowa.

## Premier Indii Nehru przybył do Czechosłowacji

PRAGA (PAP). 6 bm. przybył do Pragi na zaproszenie rządu czechosłowackiego premier i minister spraw zagranicznych Republiki Indyjskiej Dżawaharłal Nehru, udając się z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego.

Premierowi towarzyszą: córka Indira Gandhi, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii N. R. Pillay, sekretarz rządu hinduskiego, dyrektor departamentu europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Hussain oraz radca do spraw prasy i informacji Sankar Pillay.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Indii i Czechosłowacji premiera Indii Nehru witali: premier Czechosłowacji Wilem Siroky, pierwszy zastępca premiera J. Drlansky, wicepremierzy V. Kopecky i L. Jankovcova, minister spraw zagranicznych V. David, przewodniczący państwowego urzędu planowania O. Simunek, ministrowie E. Slechta i J. Flojhar oraz

szef sztabu generalnego armii czechosłowackiej generał-pułkownik V. Kralochvil.

Premiera Nehru witali również ambasador Republiki Indyjskiej w Pradze — Dharna Vira oraz ambasador ZSRR w Pradze N. P. Firubin, jak również szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Pradze.

Odegrano hymny państwowe Czechosłowacji i Indii.

Premier i minister spraw zagranicznych Indii Nehru w towarzystwie przedstawicieli rządu czechosłowackiego przeszedł przed kompanią honorową garnizonu praskiego.

## Dziennikarze hinduscy przybyli do Moskwy

MOSKWA (PAP). 6 bm. przybyła do Moskwy, na zaproszenie agencji telegraficznej Związku Radzieckiego TASS, delegacja dziennikarzy hinduskich.

W czasie pobytu w Związku Radzieckim dziennikarze hinduscy odwiedzą redakcje dzienników i czasopism, zwiedzą wiele miast, kościołów i sowchozów w różnych republikach radzieckich.

Rozmowy radziecko-jugosłowiańskie i ich wyniki są szeroko komentowane w prasie światowej. Jednych rozmowy te napawają radością — ci piszą o nich z uznaniem. Innych wyniki rozmów belgradzkich wyraźnie zaskoczyły, zaniepokoiły — ci piszą o nich z żółcią. Ale zarówno jedni, jak i drudzy podkreślają międzynarodowe znaczenie tych rozmów, międzynarodowe znaczenie deklaracji belgradzkiej.

Jakże charakterystyczna jest reakcja prasy amerykańskiej, polityków waszyngtońskich i amerykańskiego Departamentu Stanu, który, jak pisze „New York Journal American”, usiłuje wprawdzie robić „dobrą minę”, ale „pod tą pokrywką daje się zauważyć konsternacja”. Faktem jest, że porozumienie belgradzkie — dodaje pismo — wtrąciło współpracowników Departamentu Stanu w jakiegoś „ponure odretwienie”. Istotnie, waszyngtońskim politykom nie może z łatwością przyjść do głowy „dobrej miny”, skoro, jak to przyznaje „New York Journal American”, USA zawsze starały się „zapobiec zbliżeniu między Związkiem Radzieckim a Jugosławią”. Nic też dziwnego, że dziś w Waszyngtonie zawrzało, a nawet senator Knowland, przywódca republikanów przyznał, że wyniki rokowań radziecko-jugosłowiańskich są „poważną porażką” dla USA i ich sojuszników.

Zaniepokojenie polityków

waszyngtońskich przybrało, jak to często u nich bywa, formę pogroźek. I tak np. — według informacji „United Press” — senator Jenner przerwał debatę w senacie nad programem pomocy dla zagranicy po to, aby odczy-

grać tylko cięsząc obrońców pokoju i ludzi dobrej woli”.

„Z drugiej strony — pisze „Humanite” — rezultaty te wywołują gniew i niezadowolone wśród zwolenników polityki „z pozycji siły”, al-

## W Belgradzie wygrała sprawa pokoju

tać depezę z Belgradu. Następnie zupełnie niedwuznacznie wypowiedział się za zrewidowaniem stosunków USA do Jugosławii.

Bardzo znamienita jest reakcja części prasy zachodnio-niemieckiej, która docho- dzi do wniosku, że porozumienie belgradzkie sprzyja pokojowemu uregulowaniu problemu niemieckiego. Biuletyn prasowy pravicowej partii FDP (Freie Demokratische Partei) stwierdza, że „deklaracja belgradzka zasługuje na głęboką uwagę”, a przywódca zachodnio-niemieckich socjaldemokratów, Ollenhauer, widzi w porozumieniu belgradzkim jeszcze jeden dowód wysiłków podejmowanych przez ZSRR dla zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Szeroko omawia deklarację belgradzką prasa francuska. „Libération” stwierdza: „W Belgradzie wygrała niezawodnie sprawa pokoju”.

Dziennik „Humanite” pi-

bowiem pragnęli oni przekształcić Jugosławie w „bezkę prochu” na Bałkanach... Polityka pokojowa Związku Radzieckiego odniosła jeszcze jeden wspaniały sukces. Sukces ten odniesiony został w decydującej dla stosunków międzynarodowych chwili na kilka tygodni przed konferencją czterech mocarstw”.

O porażce, jaką dla amerykańskich awanturników wojennych są wyniki rozmów belgradzkich, pisze na łamach dziennika „Unita” sekretarz Komunistycznej Partii Włoch, tow. Longo. „Amerykańska polityka tworze nia agresywnego bloku militarnego przeciwko Związkowi Radzieckiemu — pisze on — doznała zahamowania i musi się cofnąć o kilka kroków. Po tym jak Amerykanie zmuszeni zostali do zgody na opuszczenie Austrii, muszą się oni obecnie wyzrec liczenia na Jugosławie”.

Ale nie tylko z tego punktu widzenia zbliżenie radziecko-jugosłowiańskie jest po-

rażką amerykańskich awanturników wojennych. I tak np. część prasy światowej zwraca uwagę na inny aspekt zagadnienia. Podkreśla mianowicie, że rozmowy belgradzkie wykazały, iż przy obopólnej dobrej woli możliwe jest zawsze osiągnięcie płaszczyzny porozumienia. Moment ten znajduje odbicie m. in. w prasie japońskiej i w prasie greckiej, co jest bardzo charakterystyczne dla nastrojów panujących w obu tych krajach.

Na całym świecie porozumienie radziecko-jugosłowiańskie powitane zostało z uznaniem przez wszystkich ludzi, którym droga jest sprawa utrwalenia pokoju światowego, złączenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Z uznaniem porozumienie to witają wszystkie kraje obcy pokoju i socjalizmu, zdając sobie sprawę, że deklaracja belgradzka jest ważnym czynnikiem umocnienia pokoju światowego, jest ważnym czynnikiem dla dalszego rozwoju ruchu robotniczego na całym świecie. To poparcie znalazło jakże dobitny wyraz w czasie wizyty złożonej w Sofii i Bukareszcie przez powracającą z Belgradu radziecką delegację rządową.

Narody obozu pokoju z radością witają wszystko, co służy sprawie pokoju, co służy sprawie postępu w świecie. Dlatego też z głębokim zadowoleniem witają deklarację belgradzką.

T. G.

